

Ślązacy – **Gerhart Baron** (* 7.Mai 1904 in Kandrzin/Kreis Cosel, Oberschlesien; † 7. März 1978 in Linz/Oberösterreich) war ein in Oberschlesien geborenerdeutschsprachiger österreichischer

http://www.silesia-schlesien.com/index.php?option=com_content&view=article&id=470:prof-joanna-rostropowicz-gerhart-baron-z-kdzierzyna-poeta-pisarz-i-rze

Prof. Joanna Rostropowicz - Gerhart Baron z Kędzierzyna, poeta, pisarz i rzecznik praw robotników

Wieczór zarumienił obłok płynący po niebie,
jak żagiel na horyzoncie niknący w oddali.
W głębinie studni woda szemrze o czarach,
o tym, jak ból się sączy, gdy dziecko umiera.
Kiście bzu wciąż kwitną, kwitną jak szalone,
pysznią się swą bujnością, słodyczą zapachu,
a starą chatę rozświetla odchodzące słońce.
Z: Gerhart Baron, Wioska pod Górą św. Anny

Zacytowany wyżej fragment wiersza Gerharta Barona *Dorf am Annaberg* (Wioska pod Górą św. Anny) świadczy o czułości, z jaką poeta patrzy na świat, ziemię sobie najbliższą, na okolice swojego dzieciństwa. W historii literatury niemieckiej zyskał miano „poety klasy robotniczej” i słusznie, bo sprawom tej warstwy poświęcił sporo swoich utworów, także jego praca zawodowa była związana z problematyką robotniczą. Lecz jego przepiękne liryki poświęcone stronom rodzinnym pozwalają nam uznać go także za piewcę Górnego Śląska, jego przyrody, ludzi i kultury. Po drugiej wojnie światowej, jak wielu niemieckojęzycznych pisarzy śląskich, popadł u nas w zapomnienie. Godzi się zatem przypomnieć sylwetkę naszego rodzimego poety i jego twórczość, wyrwać go z zapomnienia i zapewnić należne mu miejsce w naszej historii.

Gerhart Baron urodził się 7 maja 1904 r. w Kędzierzynie, w rodzinie skromnego pracownika pocztowego. Był najstarszym spośród dziesięciorga dzieci. Do szkoły uczęszczał najpierw w rodzinnej miejscowości, od 1913 r. uczył się w Zabrze, gdzie ukończył szkołę podstawową. Nie mógł kontynuować wykształcenia, gdyż po śmierci ojca rodzina znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. G. Baron rozpoczął naukę zawodu u zegarmistrza, jednak wkrótce podjął pracę jako robotnik w fabryce drutów Adolfa Deichsela. Pracował w niej do 1924 r. Kiedy otwarto w Zabrzu pierwszą publiczną bibliotekę dla robotników, G. Baron został jej kierownikiem. Pracując na tym stanowisku, zorganizował w mieście trzy filie.

W 1929 r. powołał do życia Proletariacki Związek Pisarzy Niemiec (Bund der proletarisch-revolutionären Schriftsteller Deutschlands). W 1933 r. narodowi socjaliści, z przyczyn politycznych, usunęli Barona ze stanowiska kierownika biblioteki. Przez trzy lata był bezrobotny. Dzięki pomocy Karla Schodroka, znanego śląskiego mecenasa kultury w 1936 r. otrzymał pracę jako bibliotekarz w archiwum miejskim w Nysie, w następnym roku zatrudniono go w Opolu. Jak wynika z dokumentów z roku 1939 dotyczących podziału środków między literatów, poeta borykał się z trudnościami finansowymi¹. Niebawem wrócił do Nysy i objął poprzednie stanowisko, które mu bardzo odpowiadało, bo umożliwiało realizację ambitnego zadania: pracując w miejskim archiwum, Gerhart Baron stworzył m. in. pełną bibliografię ziemi nyskiej w formie katalogu oraz katalog nyskich starodruków.

W 1940 r. postanowił uzupełnić wykształcenie i zdać egzamin maturalny, dlatego też podjął naukę we Wrocławiu. Po roku musiał ją przerwać, gdyż powołano go do wojska. W marcu 1945 r., ranny w bitwie pod Fürstenberg nad Odrą, dostał się do amerykańskiej niewoli, z której zwolniono go w czerwcu następnego roku. Dotarł wówczas do Austrii Górnej. Chciał osiedlić się w Bawarii, ale jego starania spęły na niczym. Żona Margarete z domu Jenoch, rodowita zabrzanka, musiała czekać na zezwolenie na wyjazd do męża do 1950 roku. Uczennica wybitnego muzyka Hermanna Buchala, będąc znakomitą pianistką i muzykologiem, przed wojną wykładowczynią w znanym konserwatorium muzycznym Johanna Pionczyka w Zabrze, zdobywała środki na utrzymanie pracując w tym czasie jako robotnica w koksowni.

Po okresie bezrobocia, zatrudnieniu jako robotnik zmianowy, ostatecznie uzyskał pracę archiwisty w Izbie Robotniczej Austrii Górnej (Arbeiterkammer für Oberösterreich) w Linzu. Tam sporządził bibliografię niemieckojęzycznej poezji robotniczej, za co otrzymał nagrodę im. Theodora Körnera. W 1964 r. prezydent Austrii przyznał mu tytuł profesora. Zmarł 7 marca 1978 r. w Linzu, w wieku 74 lat.

Gerhart Baron zaczął pisać poezję mając zaledwie trzynaście lat. Wcześniej też stał się znany. Popularności przysporzyły mu wiersze zamieszczone w antologii Karla Brögera *Jüngste Arbeiterdichtung* (Młoda poezja robotnicza) wydanej w 1925 r. Był jednym z pierwszych członków koła literackiego „Jungoberschlesien” (młody Górny Śląsk). Organizacja założona w 1927 r. w Bytomiu przez zasłużonego dziennikarza Brunona Tschierschkiego, redaktora „Oberschlesische Zeitung” przekształcona później w „Gemeinschaft jungoberschlesische Dichter” (Związek Młodzi Poeci Górnośląscy) miała na celu promowanie młodych talentów. Grupa spotykała się co miesiąc w redakcji wspomnianej gazety, lub też w kawiarni Café Jusczyk w Bytomiu. W styczniu 1927 r. jeden z jego młodzieńczych utworów, *Psalm* został zaprezentowany na wieczorze poetyckim zorganizowanym przez koło Związku Młodych Poetów Górnośląskich, a następnie, wraz z utworami innych twórców, opublikowany w dodatku literackim „Oberschlesische Zeitung”. Uznanie przyniosła mu także napisana w 1928 r. pieśń o Zabrze, *Gesang von der Kohlenstadt Hindenburg* (Pieśń o górniczym mieście Zabrze). Jego nazwisko rozślawił opublikowany w 1934 r. utwór *Altoberschlesisches Flößerlied* (Starośląska pieśń flisaków). W latach 1936-1942 na łamach czasopisma literackiego „Das innere Reich” opublikował 20 wierszy. Pierwszy tomik poezji pt. *Ankunft, fünfzig Oberschlesische Gedichte* (Przybycie, pięćdziesiąt górnośląskich wierszy) wydał w 1944 r. w Poczdamie. W latach 1952-1963 ogłaszał swoje utwory w czasopiśmie „Stillere Heimat”. Drugi tomik zawierający 80 wierszy, *Die Wiedergeburt* (Odrodzenie), ogłosił drukiem w 1963 r. w Regensburgu. Zawiera on wiersze opiewające śląskie miasta, jak Zabrze, Nysa, Zgorzelec, ale także Kraków. Pod koniec życia przygotował trzeci tomik pt. *Wünschelrute* (Czarodziejska różdżka).

Wypada też wspomnieć o pracach naukowych Gerharta Barona. Jego najważniejszym osiągnięciem było sporządzenie bibliografii poezji robotniczej niemieckiego obszaru językowego (Bibliographie der Arbeiterdichtung des deutschen Sprachraumes mit Einschluss des Arbeiterdichtungswesens), którą to pracę rozpoczął w 1950 r. W 1971 r. w wydawnictwie Gutenberg ukazała się jego praca *Der Beginn. Die Anfänge der Arbeiterbildungsvereine in Oberösterreich* (Początki robotniczych związków krzewiących kształcenie w Górnej Austrii).

Po śmierci poety jego żona Margarete w 1981 r. wydała tomik jego utworów pt. *Quirim ein Stein* (Kamień Quirim), w następnym roku zbiór pięciu jego górnośląskich baśni pt. *Die Stadt Lubum* (Miasto Lubum), który niestety u nas jest niedostępny. Własnym sumptem ogłosiła drukiem *Lindenballade* (Lipowa ballada – druk bez roku wydania), utwór wcześniej pomieszczony przez autora w zbiorze poezji *Die Wiedergeburt*. Pozycja ta jest opatrzona komentarzem, życiorysem poety, spisem utworów oraz wykazem odznaczeń. Nie jest to krótka lista. Już w 1928 r. otrzymał Nagrodę dla Młodych Górnośląskich Liryków (Jung-oberschlesischer Lyrikpreis). W 1935 r. berlińskie czasopismo „Die Dame” przyznało mu nagrodę poetycką (Lyrikpreis der Zeitschrift „Die Dame”). W 1954 r. otrzymał Nagrodę Związku Wypędzonych (Preis des Verbandes der Vertriebenen). 1971 przyniósł mu Wielką Nagrodę Ministerstwa Nauki i Sztuki w Austrii (Großer Preis des Kultusministeriums Österreichs). W roku 1976 przyznano mu Nagrodę im. Josefa Luitpolda Sterna Miasta Wiednia (Josef-Luitpold-Stern-Preis der Stadt Wien).

Dla nas najbardziej interesującą jest ta twórczość Gerharta Barona, która odnosi się do Górnego Śląska, jego przyrody i krajobrazu, mieszkańców i ich bogatej kultury. Udało mu się zawrzeć w poezji niepowtarzalny klimat życia przedwojennej społeczności górnośląskiej, jej charakteru i usposobienia. Zacytowany na wstępie fragment wiersza *Dorf am Annaberg* (Wioska pod Górą św. Anny)² jest wzruszającym opisem sielskiego życia szczęśliwych ludzi bytujących na łonie natury, oddanych pracy. Młodzi mężczyźni orzą pole i dbają o zwierzęta domowe, niektórzy pracują w cegielni. Dziewczęta wypasają gęsi, matka w domu szykuje skromną kolację. Najstarsi członkowie rodziny zażywają zasłużonego odpoczynku. Życie biegnie swoim torem, wśród pól i łąk i zapelniających je zwierząt. Jaskółki nisko nad ziemią zakreślają lotem koła, bocian uwił sobie gniazdo na starym wozie i pilnuje swoich piskląt. Ludzie odmówiwszy modlitwę, spożywają skromny posiłek - chleb z mlekiem. Wieś spokojnie zasypia u stóp Góry, na szczycie której mnisi zapalają światła.

Z kolei utwór *Altoberschlesisches Flößerlied*³ sławi górnośląską przyrodę widzianą oczyma mataczkarzy, czyli flisaków, od niepamiętnych czasów spławiających towary z Górnego Śląska do brzegu Bałtyku. Poeta dostrzega węża, który śpiąc na brzegu rzeki pilnuje jaj, dziką kaczkę pływającą wśród szuwarów, mgły unoszące się nad rzeką, bobra podgryzającego pień, wierzbę rozkołysaną porannym wiatrem, sarny i jelenie zmierzające do wodopoju. Nie brak tu i ludzi: rolnik orze pole, myśliwy poluje na zwierzynę. Opisywany świat mieni się od barw różnych pór dnia i nocy. Jest zapelniony stworami ludowej wyobraźni: to królestwo duszka wodnego Utopca zwabiającego dziewczęta do niebezpiecznej toni, Mory, która może nocą nasłać na ludzi strachy i upiory, Prziponcy, uosobienia południowego skwaru, przyprowadzającej ludzi o udar słoneczny.

Gerhart Baron był znakomicie obeznany z górnośląskimi zwyczajami, wierzeniami, przesądami ludowymi. Wierzenia ludowe są tematem utworu *Ballade vom Hauskobold* (Ballada o skrzotku)⁴. Skrzotek, dobry duszek, leżąc na dachu, pilnuje domostwa, opiekuje się dzieckiem gospodarza i pomnaża monety. Dbą, aby parobek wypełniał dobrze obowiązki, a służąca nie okradła gospodyni. Dom, w którym mieszka Skrzotek, jest błogosławiony.

Poeta robotniczy wplótł także po mistrzowsku do swoich górnośląskich liryków problem robotników. W wierszu *Oberschlesisches Mädchenlied*⁵ tworzy pełny wyrazu obraz przemysłowego krajobrazu Górnego Śląska nocą. Jego głównymi elementami są rozbłyskające w ciemnościach światła, płomienie wydobywające się z pieców hutniczych, koło szybu górniczego, dymiące hałdy. Podczas gdy na niebie rozbłyskuje gwiazda, na ziemi „zapalają się lampy samochodowe i świecą w oddali”. Krajobraz ten zapelniają pracujący ludzie: ojciec, bracia, a także ukochany, o którym myśli dziewczyna w bezsenną noc.

Choć przyroda Górnego Śląska pojawia się w poezji Gerharta Barona częściej niż problemy robotnicze, twórca z Kędzierzyna zyskał miano poety robotników. Poznał ich twarde życie i przeżył gorycz losu bezrobotnego. Wyczuł to na problemy społeczne gnębiące Górny Śląsk. Znalazły w jego poezji przejmujący wyraz:

Nikt nie pyta, nie pyta nawet dziecko,

Dlaczego górnik rzadko się śmieje.
Cierpienie bruzdą znaczy jego twarz,
Pełne są smutku zmęczone oczy.
A matka postarzała się zbyt wcześnie.

(Przekład: Joanna Rostropowicz)

Gerhart Baron żywo interesował się też górnośląską poezją ludową zapisaną w zbiorach Juliusa Rogera, Feliksa Musialika, Lukasa Walisa, którą chętnie przekładał na język niemiecki, nawet mieszkając już w Linzu. Przykładem niech będzie pieśń *Z Cieszyna*:

Z Cieszyna

Choćbyś miała ma dziewczeczko, sto owiec,
A ja jeno za myceczkę jałowiec, -
Nie jest można, nie będziesz ma,
Ani ci tego, ma dziewczeczko, Bóg nie da.
Choćbyś miała ma dziewczeczko, całą wieś,
A ja nie mam ani gruntu na owies; -
Nie jest można, nie będziesz ma,
Ani ci tego, ma dziewczeczko, Bóg nie da.
Choćbyś miała, ma dziewczeczko, trzy dwory,
A ja ani otarganej stodoły; -
Nie jest można, nie będziesz ma,
Za to iżesz, ma dziewczeczko, nie szumna.

(Roger, nr 86)

Spuścizna literacka Gerharta Barona nie jest zbyt obfita, a wydane przezeń utwory, rozsiane po wielu pismach, periodykach, almanachach są dziś trudno dostępne. Jego poezje cieszyły się niemałym powodzeniem, pomieszczono je aż w 32 antologiach. Charakteryzują się typową dla Górnolązaków zwięzłością wypowiedzi i dyscypliną słowa. Są wypracowane pod względem formy.

Melodyjne, pełne wewnętrznej dynamiki wiersze były inspiracją dla wielu kompozytorów. Skomponowano melodie do 45 utworów, m. in. czynili to dwaj górnośląscy twórcy – jego rówieśnik Alexander Ecklebe urodzony w Koźlu i Günter Bialas, urodzony w 1907 r. w Bielszowicach.

Baśnie zamieszczone w niniejszym tomiku serii „Pery Literatury Śląskiej” pochodzą z różnych czasopism, m. in. „Der Oberschlesier”, „Oppelner Heimatkalender für Stadt und Land”, „Heimatkalender für den Stadt- und Landkreis Cosel”.

Literatur/Literatura:

E n d e n H., *Gerhart Baron zum 70. Geburtstag*, „Vierteljahresschrift Schlesien“ II (1974)

G e r n o t L., *Gerhart Baron und sein Gedicht „Jauernig-Johannesberg“*, „Schlesischer Kulturspiegel“, 26.Jg, 1991, H. 2/3, S. 7–8.

H o f f b a u e r J., *Gleiwitzer-Beuthener-Tarnowitzer Heimatblatt* Nr. 5, Mai 1969.

H u p k a H., *„Fröhlich einsam bleibe ich“. Zum 100. Geburtstag des schlesischen „Arbeiterdichters“ Gerhart Baron*, „Kulturkurier“ 2004.

L u b o s A., *Geschichte der Literatur Schlesiens*, II.Band, München 1967, S. 249–254.

M u r a w s k i L., *Der literarische Zirkel „Jungoberschlesien“ in Beuthen OS.*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsverein“, Heft 34/35 1972/73, Dortmund 1973, S.162-176.

P e r l i k A. (Hrsg.), *Nachdichtungen oberschlesisch-polnischer Volkslieder aus dem Kreise Beuthen OS. Von Gerhart Baron (Linz a. d. Donau, Österr.)*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsvereins“, H. 34/35, 1972/73, Dortmund 1973, S. 203–207.

R o s t r o p o w i c z J., *Baron Gerhart, Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart/Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności*, Opole-Lubowice

R o s t r o p o w i c z J., *Gerhart Baron. Poeta klimatów śląskich*, NTO z 22.10.2012

W e r n e r K., *Gerhart Baron - Zum Gedenken an den 25. Todestag am 13. März 2003*, „Schlesische Nachrichten“ 5/2003.

[1](#) K. Gajek, August Scholtis und der Schlesische Literaturpreis 1928. Aus den Akten des ehem. Schlesischen Provinzialverbandes in Breslau. Mit Textanhang, w: Mitteilungen des Beuthener Geschichts- und Museumsvereins, Heft 34/35 1972/73, Dortmund 1992, S.145.

[2](#) Opublikowany po raz pierwszy w miesięczniku „Der Oberschlesier” 1936, S. 186-187.

[3](#) „Der Oberschlesier” 1935, s.

[4](#) „Der Oberschlesier” 1935, S. 685.

[5](#) „Der Oberschlesier“ 1931, S. 293.

OD REDAKCJI: Joanna Rostropowicz z domu Smolarczyk, urodzona w Zdieszowicach, prof. dr hab., pracowała na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a głównie (i obecnie) - na Uniwersytecie Opolskim. Kilkrotnie była Gastprofessorin an der Uni in Mainz. Przez wiele dziesięcioleci była jedynym śląsko-niemieckim naukowcem w dziedzinie humanistyki na śląskich uniwersytetach. Oprócz bogatej i różnorodnej twórczości naukowej, prof. Joanna Rostropowicz może poszczycić się tym, że bardzo wielu młodym Ślązacom pomogła dostać się na studia a następnie pomogła im zdobyć cenzusy naukowe.

Jest wiceprezesem Zarządu Górnośląskiego Centrum Kultury i Spotkań im. Josepha von Eichendorffa w Łubowicach, gdzie założyła wydawnictwo Editio Silesia. Przelamując stereotypy panujące w śląskich środowiskach, walcząc z problemami finansowymi, wydaje – oprócz wspomnianej wyżej serii „Perły” - kwartalnik poświęcony śląskiej historii, kulturze i literaturze „Eichendorff-Hefte – Zeszyty Eichendorffa” (ukazało się dotąd 48 numerów), leksykon „Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności – Schlesier von den frühesten Zeiten bis zur Gegenwart” – obecnie pracuje nad tomem piątym. Założyła „Rocznik Łubowicki-Lubowitzer Jahrbuch-Lubowicka rocenka” pismo ściśle naukowe publikujące studia i rozprawy z zakresu problematyki śląskiej. Jest także autorką licznych literackich przekładów śląskiej literatury niemieckojęzycznej na język polski.

W dowód uznania zasług, Ruch Autonomii Śląska w 2012 roku przyznał jej prestiżową nagrodę im. Augustina Weltzla – statuetkę „Górnośląskiego Tacyta”.

Publikowany w obecnym numerze artykuł stanowi wstęp do jej przekładu baśni Gerharda Barona, poety i pisarza urodzonego w Kędzierzynie.